№ 117. Środa 21. Maja 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.) Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło dalej:

Do rzym. kat. konsystorza w *Przemyślu* ze składki między duchowieństwem i parafianami w mieście 57 zł. 20 c., a na dotkniętych wylewem mieszkańców w innych prowincyach monarchyi 12 zł. 50 c.; w powiecie *Gliniańskim* dodatkowo 89 zł. 77 c.; w powiecie *Brzozowskim* 194 zł. 54 c., a w powiecie *Tarnopolskim* dodatkowo 67 zł. 92 c. w. a.

Gr. kat. gmina *Podbuż* w obwodzie samborskim obowiązała się dla podwyższenia dotychczasowej, 105 zł. w. a. wynoszącej dotacyi tamtejszej szkoły trywialnej odstąpić dziesięć sztuk gminnych obligacyi z rocznym procentem w kwocie 11 zł. 97½ c. w. a., a oprócz tego jeszcze płacić roczny dodatek do dotacyi 85 zł. w. a. a na drobne wydatki szkolne rocznie 5 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Przegląd polityczny.

Lwów, 21. maja. *Donau Zeitung* zamieściła cały szereg artykułów wstępnych o podwyższeniu podatków z powodu zapadłej uchwały wydziału finansowego, według której podwyższenie podatku gruntowego uchylone, a natomiast znaczne podniesienie podatku dochodowego wniesione być ma. *Donau Zeitung* słusznie uważa, iż podniesienie takowe szkodliwy wpływ na kredyt państwa wywrzeć może, podatkowi dochodowemu ulegają bowiem obligacye i papiery publiczne, każde więc podniesienie tego podatku zmniejsza procenta tymże obligacyom pierwiastkowo przyznane. Z tego powodu pp. ministrowie skarbu i spraw zewnętrznych oświadczyli się przeciw tym konkluzyom wydziału, które w radzie państwa rozbierane będą. *Donau Zeitung* mniema, iż chociaż podatek gruntowy w znacznej dość wysokości od intraty z ziemi pobierany bywa, to jednak nie jest on w żadnym stosunku do istotnego dochodu własności gruntowej; zważyć bowiem potrzeba, iż ceny ziemiopłodów, wzięte za podstawę do wyprowadzenia intraty, nadzwyczaj są niskie i obecnemu położeniu rzeczy wcale nie odpowiednie.

Wydział finansowy, rozstrząsając projekt do nowych statutów bankowych, zgodził się na propozycyę dep. Szabla, ograniczającą w przyszłości emisyę banknotów w ten sposób, iż bank posiadając 110 milionów reńskich własnego kapitału w srebrze, nie więcej jak 300 milionów reńskich banknotów wydawać może, każda zaś suma cyfrę te przechodząca nowym zapasem srebra pokrytą być winna. Pierwiastkowy projekt statutów przez Jego Exc. p. ministrem skarbu i deputacyą banku ułożony i przyjęty, dyrekcyi bankowej nie równie większą swobodę pod względem emisyi banknotów przyznawał. Zdaje się, iż po sprowadzeniu banku do normalnych warunków bytu, to jest po zniesieniu moratoryi i kursu przymusowego, stanowienie o ilości banknotów emitować się mogących, właściwie dyrekcyi banku zostawione byćby powinno. Dyrekcya banku, złożona z ludzi fachowych, z obiegiem pieniędzy praktycznie obeznanych, sama najtrafniej oznaczyć i ocenić zdoła, ile i w jakim czasie banknotów emitować może, dla zadość uczynienia potrzebom cyrkulacyi znaków wartości bez narażenia kredytu banku na szwank w obec ciążącego na nim obowiązku natychmiastowej wymiany i wypłaty. Mylne to zaś jest zdanie, iż jedynie znaki wartości gotowemi pieniądzmi pokryte, walor swój utrzymać mogą. Dosyć tu wskazać na kasy pożyczkowe (Darlehens-Cassen) w Prusiechegzystujące. Kasy te w r. 1848 wśród najcięższej kryzis finansowej zaprowadzone, żadnej dotacyi w gotowiźnie lub drogich metalach nie posiadające, puściły w obieg w biletach swych (Darlehns-Cassen-Scheine) kilkadziesiąt milionów talarów, w awansach na towary i metale w zastaw wzięte; bilety zaś te (Darlehns-Cassen-Scheine) przyjmowano i przyjmują dotąd w całej rzeszy niemieckiej w równej ze srebrem wartości; bo pokrycie ich na miedzi, żelazie, cynku, ołowiu i tym podobnych metalach i towarach oparte usuwa wszelką obawę ich wypłacalności.

Najnowsze telegramy w sprawie heskiej donoszą, że Elektor przecież przystał na żądanie sejmu związkowego, pomimo przeciwnego zdania swych ministrów. Powolność Elektora nie załatwia wprawdzie sprawy hessen-kasselskiej, bo spór o przywrócenie konstytucyi z r. 1831, i prawa wyborów z r. 1849, trwać zawsze będzie; ale przynajmniej usuwa potrzebę militarnej na teraz interwencyi, do której rząd pruski tak skwapliwie przystąpić zamierzał.

Z tego, co *Monitor paryski* w sprawie meksykańskiej przemówił, wykazuje się, iż między wojskiem francuskim a meksykańskiem przyszło już do krwi rozlewu, wojska bowiem francuskie po kilku potyczkach jazdy, szczęśliwie odbytych, wyruszywszy z Cordowy, zajęły Orizabę na drodze do stolicy Meksyku. Armia meksykańska cofnąć się miała. Dzienniki półurzędowe francuskie twierdzą, że zajęcie stolicy nie napotka na żadne trudności. Gdyby i tak było, to jeszcze zajęcie stolicy rzeczy nie kończy, zwłaszcza w kraju tak rozległym, 40.000 mil kwadratowych obwodu mającym. Sprzymierzeńcy zaś francuscy, Hiszpanie i Anglicy zdaje się iż Meksyk zupełnie opuścili; *Monitor* bowiem wspomina o tem, iż Hiszpanie w Veracruz na okręty wsiadali wracając do Hawanny. Tak więc Francya sama cały ciężar wojny meksykańskiej dźwigać będzie musiała.

W sprawie rzymskiej nastąpiła chwilowa cisza i nie zdaje się, ażeby status quo tak rychło zmienić się miał. Jenerał Goyon wprawdzie Rzym opuścił, lecz margrabia de Lavalette do niego nie wrócił a wojsko francuskie zostaje na dawnem swem stanowisku. Już teraz i dzienniki piemonckie przyznają, że pomimo przybycia do Neapolu księcia Napoleona, bramy wiecznego miasta dla piemonckiej uzurpacyi długo jeszcze będą zamknięte. Tymczasem zjeżdżają do Rzymu biskupi z całego katolickiego świata; Ojciec św. miał rozdać między nich memoryał odnoszący się do świeckiej władzy stolicy apostolskiej, potrzebę zachowania tej władzy w interesie niepodległości kościoła dobitnie wykazujący.

W Rosyi rada stanu pracuje nad projektem reformy sądownictwa i postępowania sądowego, które na przyszłość ma być ustne i jawne. Byłby to wielki krok na drodze ulepszeń i moralnych zdobyczy.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 19. maja. (Termin uwzględnienia dla urzędników. — Przestroga dla jadących do Londynu.) Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 14. maja r. b. przedłużyć najłaskawiej zostającym w Królestwie węgierskiem do dyspozycyi urzędnikom sądowym termin uwzględnienia po koniec kwietnia 1863.

— C. k. ministeryum handlu i rolnictwa wydało pod dniem 16. b. m. następujące obwieszczenie:

„Pragnąc ile możności uchronić od szkody poddanych austryackich, którzy dla zwiedzenia wystawy przemysłowej jadą do Londynu, a nieznają tamtejszych stosunków miejscowych i instytucyi, ostrzega się ich, ażeby nie wdawali się w żadne sprawy z osobami lub biórami, które w krajowych lub zagranicznych dziennikach ofiarują swoje usługi, jeżeli w pewnej drodze nieprzekonają się o zupełnej wiarogodności tych osób lub biór."

(Posiedzenie izby deputowanych z dnia 17. maja.)

Na dzisiejszem posiedzeniu rozpoczęto rozbiór działu III. budżetu ministeryum sprawiedliwości. Po odczytaniu relacyi referenta dep. Toman wniósł, ażeby izba orzekła iż spodziewa się, że przy obsadzeniu posad w sądownictwie znajomość języków krajowych więcej jak dotąd uwzględnioną będzie, już ze stanowiska równouprawnienia wszystkich narodowości, już zaś dla unikania szkód stronom wyrządzić się mogących. Odnośne rozporządzenie ministeryalne więcej niż dotąd powinno być w praktykę wprowadzone.

Wniosek ten znalazł liczne poparcie.

Dep. Waser wniósł, ażeby pensye niższych urzędników sądowych podwyższone być mogły. Niezawisłość i samodzielność sędziego w ten czas tylko miejsce mieć może, jeżeli sędzia jest w możności zaspokojenia koniecznych potrzeb swoich.

Dep. Rechbauer zgadza się z wnioskiem powyższym, zwłaszcza pod względem aktuaryuszów sądowych i auskultantów w czynnej służbie będących, i proponuje, ażeby im roczna pomoc w ilości po 100 reńskich przyznaną była.

Dep. Riehl wnosi toż samo podwyższenie dla adjunktów sądowych.

Dep. Sartori i ks. Litwinowicz przemawiają za wnioskiem dep. Tomana. Dep. ks. Litwinowicz oświadcza, iż głosowanie nad wnioskiem dep. Taszka na poprzedniem posiedzeniu mocno zasmuciło politycznych jego przyjaciół. Broni zaś wniosek dep. Tomana szczególnie przez wzgląd na wymiar sprawiedliwości w Galicyi i na podania w ruskim języku czynione. Najjaśniejszy Pan przemawia do żołnierzy swych w języku ich krajowym, podobnie też i przy wymiarze sprawiedliwości każdy język uwzględniony być winien.

Dep. Deszman prostując twierdzenie dep. Tomana sądzi, iż nie każdy język dość wyrobiony, ażeby jako język sądowy użyty być mógł.

Dep. Herbst zgadzając się w zasadzie z wnioskiem Tomana, proponuje niejakie zmiany w redakcyi.

Referent dep. Czabusznik co do wniosku dep. Tomana oświadczył, iż równouprawnienie pod względem języków dotąd, według możności uwzględnione zostało. Co zaś dotycze polepszenia losu niższych urzędników sądowych, wydział uznał, iż takowe aż do chwili zapowiedzianej reorganizacyi sądownictwa odroczone być winno.

Po przymówieniu się w podobnym kierunku Jego Ex. p. ministra Lassera, budżet ministeryum sprawiedliwości działu III. równie jak wniosek dep. Tomana przyjęte zostały.

Poczem posiedzenie do następnego wtorku odroczono. Na porządku dziennym znajdują się relacye wydziału co do noweli karnej, relacya co do budżetu ministeryum stanu i trzecie odczytanie uchwały dziś zapadłej.

Portugalia.

(Zamęście Króla zapowiedziane.) *Constitutionnel* pisze dzisiaj o zapowiedzianym związku małżeńskim między Królem portugalskim a księżniczką Marią Pią, najmłodszą córką Króla Włoch, że ta jako siostra księżny Klotyldy, będzie nowym ogniwem związku między rodziną cesarską a domem portugalskim. Obydwa te domy są już spokrewnione przez małżeństwo księżniczki Donny Antonii z księciem Hohenzollern Sigmaringen, którego ojciec jest z Cesarzem spokrewniony.

Hiszpania.

Madryt, 14. maja. (Wiadomości bieżące.) Dnia 12. b. m. księżna Montpensier powiła w Sewilli księcia.

Dnia 1. czerwca b. r. Tetuan ma być ostatecznie oddany reprezentantowi Cesarza Marokańskiego Muley Abbasowi, który traktat z Hispanią podpisał.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu z d. 13. i 14. maja.)

Londyn, 16. maja. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby niższej sir S. Trelawny zaproponował drugi odczyt swego corocznie wnoszonego bilu względem zniesienia podatków kościelnych. Pan S. Estcourt zaproponował uchwalić, że zniesienie tych podatków byłoby niesłuszne i niestósowne. Wniosek Trelawnego odrzucony 287 głosami przeciw 286, a rezolucya Estcourta przyjęta 288 głosami przeciw 271.

W izbie niższej pan Griffith zapytuje podsekretarza spraw zagranicznych, czy rząd Królowej Jej Mości otrzymał od gabinetu tuileryjskiego jakie oświadczenie względem podróży księcia Hieronima Napoleona do Neapolu. Pan Layard odpowiedział, że ponieważ Neapol pełen jest osobliwości godnych widzenia, rząd Królowej Jej Mości nie widzi potrzeby żądać wyjaśnienia dla czego kto udaje się do tego miasta, jeżeli zaś szanowny członek podejrzywa, że były jakie tajemne przyczyny podróży, to może znalazłby je w *Monitorze*. Po kilku zapytaniach i odpowiedziach względem przedmiotów miejscowych, pan Hubbard zaproponował uchwalić, aby podatek dochodowy nie był płacony od kapitału lub majątku, lecz od rocznego czystego dochodu, który kapitał zakładowy przynosi, i aby przy opodatkowaniu czystego dochodu lub pensyi osób prywatnych, kupców i przemysłowców lub osób płatnych, odciągać ile potrzeba, aby stosunek między dochodami stałemi a niestałemi odpowiadał słuszności. Pan Crawford wniosek popierał. Sądzi, że nie ma nadziei, aby podatek dochodowy mógł być kiedy zniesiony, tembardziej słuszną jest rzeczą zaprowadzić w nim pewne stopniowanie. Kanclerz skarbu oświadczył, że trzyma się zdania przed trzema laty wyrzeczonego, to jest, że podatek dochodowy nie może być uważany jako stałe źródło dochodów. Nie dziwią go więc wnioski względem podatków, ale większa ich część jako niepraktyczne uważa. Przyznaje, że wnioski na rzecz dochodów niżej 150 ft. sz. mogłyby wielce być pożyteczne, ale projekt pana Hubbarda zmniejszyłby dochody państwa przeszło o 2,500.000 ft. sz. a ukrzywdziłby wiele osób, przeto go potępia. Przy głosowaniu wniosek odrzucony 99 głosami przeciw 62.

Francya.

Paryż, 16. maja. (Komisya budżetowa.) Komisya budżetowa ciała prawodawczego zamianowała p. Alfreda Laroux sprawozdawcą co do kredytów zwyczajnych i nadzwyczajnych, a p. Lequien co do nowych podatków. Komisya zamierza zredukować budżety szczegółowych ministeryj o 43 milionów franków. *Siécle* twierdzi, że była mowa o zniesieniu podprefektów, przezcoby 3,104.700 franków oszczędzone zostały; również w stadninach rządowych możnaby oszczędzić 2,612.500 franków w skutek mniej kosztowego zarządu, a przez zniesienie owczarni rządowych 199.100 franków; nadto proponowano znieść przy pensyach senatorskich osobne płace urzędowe, na której to drodze zyskanoby 600.000 franków, w końcu zaś chcianoby przenieść z budżetu państwa utrzymanie gościńców cesarskich na budżety szczegółowe departamentów, przezcoby skarb państwa 24 miliony franków zyskał, któreby przyszły na karb wydatków departamentalnych.

(Król holenderski odjechał.) Król holenderski opuścić miał Paryż d. 14. maja, udając się wprost do zamku Loo pod Hagę. Królowa pojedzie do Sztuttgardy, do swych rodziców.

(Said Basza.) Said Basza; wicekról egipski, przybył d[o] Tulonu dn. 14. maja rano. Cała eskadra powitała go strzałam[i] z dział; na swej fregacie przyjmował wszystkie władze cywilne [i] wojskowe. Wicekról egipski zwiedzi w Tulonie arsenał i warszta[ty] morskie, dzień 16. marca przepędzi w Marsylii, 17. w Lugdunie, 18. przybyć ma do Paryża. Pułkownik Lepic adjutant cesarsk[i] przyjmował wicekróla w Tulonie wraz z dwoma urzędnikami dwor[u]. Veli Basza, poseł turecki, wyjedzie naprzeciw niemu do Lugdunu.

Wczoraj było przyjęcie w ministeryum spraw zewnętrznych. Osoby, które rozmawiały z ministrem, twierdzą, iż nie masz dotąd urzędowych doniesień o wycofaniu się Hiszpanów i Anglików z Mexyku. Wieść o tem powstała ztąd, iż jenerał Prim podał się do dymisyi. Dyplomacya sama nie zna planów Francyi co do Mexyku.

Monitor z dn. 15. maja donosi, że dn. 14. wieczorem Król holenderski i Królowa pożegnali się z Cesarzem i Cesarzową. Król udał się wprost do Hagi, a Królowa do Sztutgardy do swoich rodziców. Pluton stugwardzistów eskortował ich do właściwych dworców dróg żelaznych, a oficerowie domu cesarskiego odprowadzają ich do granicy francuskiej. *Monitor* następnie donosi, że książę Brabantu w przejeździe z Sewilli do Bruxeli w sobotę śniadał z Cesarzem i Cesarzową. Książę Oskar szwedzki przybył 13. maja do Paryża i przyjmowany był przez Cesarza i Cesarzowę. Książę podróżuje incognito i wysiadł w legacyi szwedzkiej.

(Sprawa mexykańska.) *Presse* odebrała depeszę z Hawany z doniesieniem, że jenerał Prim bierze dymisyę. Według *Patrie* znaczniejsi obywatele Hawany podali prośbę do Królowej, ażeby wojsko hiszpańskie wspólnie z francuskiem w Mexyku działało. Interes kolonii tego wymaga, ażeby w Mexyku zaprowadzony był rząd stały i silny, bo inaczej kraj ten dostać się może w posiadanie zjednoczonym państwom północnej Ameryki, którym służyć będzie za podstawę do napadów na wyspy Antilskie a mianowicie na wyspę Kuba. Mówią, że marszałek Sorrano prośbę tę popiera. Adjutant jego przybył w nadzwyczajnej misyi do Europy i zaraz się do Madrytu udał.

(Pożyczka Miresa.) Rząd jak wiadomo zakazał pożyczki Miresa. Zakaz ten podaje *Monitor* w słowach następujących: Wczoraj wieczór i dziś rano niektóre dzienniki ogłosiły program do pożyczki. Treść tego programu spowodowała rząd, iż wezwał uprzejmie wszystkie organa prasy, ażeby program ten więcej nie podawały.

Włochy.

(Pobyt księcia Napoleona.) Depesza telegraficzna z Neapolu z dn. 14. maja donosi, że książę Napoleon miał konferencyę z Królem a poźniej z pp. Benedetti, Ratazzi i Mateuci był u Króla na objedzie. Zrana Książę zwiedził muzeum. Król, Książę, ministrowie, posłowie, oficerowie angielscy i francuscy oraz wybór obywatelstwa neapolitańskiego, byli na wieczorze tańczącym u jenerała Lamarmora. W teatrze była reprezentacya galowa.

Niemce.

Berlin, 14. maja. (Rozporządzenie ministra wojny. Karty pobytu.) Jeden z dzienników berlińskich podaje następujące rozporządzenie ministra wojny pana Roon.

Ze względu na teraźniejsze zamieszanie w stosunkach, ministeryum wojny widzi się zniewolone administracyi wojskowej polecić, aby władze wojskowe zaprzestały umieszczać inseraty urzędowe w dziennikach, których dążności są nieprzyjaźne rządowi. Uprasza się więc królewską komendę jenoralną zawiadomić o tem wszelkie podległe władze wojskowe, i za porozumieniem się z nadprezydyum prowincyi wymienić im dzienniki, do których się rzeczony zakaz odnosi.

Królewskie prezydyum policyi berlińskiej udało się do ministeryum spraw wewnętrznych z prośbą, aby postanowienie względem wydawania kart pobytu zniesione zostało, ponieważ do kontrolowania pobytu zagranicznych już kart takich nie potrzeba, a wydawanie ich zarówno uciążliwe jest dla władz i publiczności. Minister spraw wewnętrznych wezwał rządy królewskie, aby zdanie swoje względem rzeczonego projektu przedłożyły.

(Wypadki dzienne.) W Prusiech — pisze *Gaz. wied.* — sprowadzają tak bieżące kwestye wewnętrzne, jako też stosunek do sprawy heskiej ciągle jeszcze rozmaite zmiany. I tak zapewnia *N. Pr. Ztg.*, że układy z prezydentem rządowym Kühlwetterem względem objęcia ministeryum handlu, które miały być już na ukończeniu, zostały stanowczo przerwane. Sejm otworzy 19. b. m. książę Hohenlohe.

(Sprawa kasselska.) Na posiedzeniu sejmu związkowego z 8. b. m., na którem podana została petycya wyborów kasselskich, postawił kr. pruski poseł wniosek, azeby ta petycya oddana została nie wydziałowi reklamacyjnemu, lecz heskiemu. Przeciw temu wnioskowi złożył poseł heski znaną już deklaracyę. Na to przedstawiał poseł pruski, że wotum pruskie nie odnosi się tylko do samego rozpisania wyborów z 3go, ale do tego rozpisania łącznie z rozporządzeniem wyborczem z 26go z. m. Niewiadomo posłowi, by gabinety w Wiedniu i Berlinie przed wydaniem tego rozporządzenia otrzymali o tem jakie uwiadomienie; musi on przeto obstawać przy swojem twierdzeniu i protest posła tem bardziej odpierać, iż wątpliwości, jakie przytoczył przeciw postępowaniu rządu elektorskiego, znalazły wielostronne uznanie. Co do prusko-austryackiego wniosku

sądzi poseł pruski, że niepotrzebuje bliżej go wyjaśniać, gdyż właśnie wziął go teraz wydział pod obradę. Jeźli zaś poseł elektorski oświadcza, że rzadowi jego pomimo wszelkich usiłowań niepowiodło się, poznać właściwy zamiar proponujacych rzadów, tedy musi on — poseł pruski — wyrazić ubolewanie swoje nad tem, że wspomnionym usiłowaniom nie powiodło się przynajmniej tyle wyrozumieć, że prusko-austryacki wniosek z 8 marca nie może zmierzać do utwierdzenia i rozszerzenia konstytucyi z r. 1860 za pomocą takich środków, jakich używa rozporządzenie wyborcze z 26. z. m.

Co do nadzwyczajnego posiedzenia związkowego z 13. b. m. potwierdza się, że poseł elektorski usiłował motywować swój protest przeciw przyjęciu prusko-austryackiego wniosku powoływaniem się na kostytucyjne zobowiązania swego rządu. Mniejszość głosujących przeciw wnioskowi rządów składa się prócz Elektorstwa heskiego z Hanoweru, Meklenburgu i Holsztynu. Luxemburg i 16. kurya nie miały instrukcyi, ale poźniej przystąpił Luxemburg do uchwały związku.

Względem sprawy Kasselskiej, *Gazeta wiedeńska* pisze: Dn. 14. w południe drogą telegraficzną nakłaniano rząd elektorstwa, aby na posiedzeniu sejmu związkowego w dn. 15. oświadczył, że zastosuje się do uchwały związkowej z dn. 13. Tego samego dnia nadeszła wiadomość z Kassel, która jednakże dla braku urzędowego zawiadomienia o uchwale związku nie mogła być przyzwalająca.

Dnia 15. zrana przeprowadzono drogą telegraficzną korespondencyę z Berlinem, w skutek której posłowie obydwu głównych mocarstw niemieckich w Kassel otrzymali polecenie wspierać jeźli potrzeba wspólnym krokiem dypłomatycznym misyę jenerała Willisena czyli wezwać rząd elektorstwa stanowczo, aby na notę, którą jenerał doręczył, odpowiedział, i wybory natychmiast wstrzymał.

Pokazuje się z tego sprzeczność między oświadczeniem, które podała Gazeta Kasselska z dn. 14. wieczorem, a tem, które podał *Dresd. Jour.* z dn. 15. przed południem w telegramie z Frankfurtu. W tym bowiem przeciągu czasu rząd elektorstwa musiał już otrzymać dokładną wiadomość o uchwale związku z dn. 13.

Rosya i Królestwo Polskie.

Petersburg, 12. maja. (Reformy w sądownictwie. — Napady Kokanzów. — Wiadomości bieżące.) Rada państwa zajmuje się teraz badaniem projektów do ustawy względem ustnego i publicznego postępowania w trybunałach sądowych, także zaś postępowanie ma być najprzód zaprowadzone w miastach, gdzie są uniwersytety.

Cesasz z całą rodziną opuścił Petersburg i przeniósł się do Carskiego Sioła.

Sibiryjska siła lądowa ma być zorganizowana w ten sposób, że sztaby artyleryi w twierdzach zachodniej Syberyi po części rozwiązane po części zmniejszone będą.

Z Syr Daria donoszą, że niedawno Kokanzowie napadli karawanę rosyjską z 900 wielbłądów złożoną. Karawana straciła 30 wielbłądów, napastnicy zaś trzech ludzi w poległych, 35 w rannych, 2 jeńców, 11 koni które zabito, i 62 żywych.

Turcya.

(Doniesienia z Dagestanu. — Wiadomości bieżace.) Ze Stambułu piszą pod dn. 3. maja, iż oficerowie armii bośniackiej na urlopie będący, dostali rozkaz udania się natychmiast do swych pułków. Dilawer Bey, dowódzca eskadry adryatyckiej, powrócił także na swoją posadę. Dziennik *Courrier d'Orient* donosi, że jeden z najrozleglejszych powiatów w Dagestanie powstał przeciwko Rosyi pod dowództwem Honung Beja, który poraził wojsko rosyjskie i cztery działa mu odebrał.

Ameryka.

Nowy Jork, 25. kwietnia. (Wypadki wojenne.) Gazeta handlowa Nowo-Jorska donosi: Oblężenie Jorktownu postępuje ciągle, a podczas gdy jenerał M'Clellan posuwa swoje paralele, trafiają się częste utarczki, które dzienniki wieczorne podają jako bitwy, a poranne jako małe zajścia. Przy jednej z takich potyczek, a to gdy pułk vermontski zdobywał w pobliżu młyn Loego jednę z zewnętrznych bateryi nieprzyjacielskich, spotkanie było niebezpieczne. Vermontanie chcąc dostać się do bateryi, musieli przebyć w bród strumyk Varvik 2 stopy głęboki; tu w skutek nierozwagi dowódzców nie znalazłszy posiłków, wracać musieli, ale tymczasem nieprzyjaciel otwarł szluzy, i strumyk wezbrał na 5 stóp. Żołnierzy z wielką trudnością szli w bród lub płynęli po tej głębinie, w tem rozpoczął się morderczy ogień i znaczną ich liczbę życia pozbawił. 100 ludzi stracił pułk w poległych, a drugie tyle w rannych. Książę Joinville, który znajduje się przy wojsku M'Cleliana zapewnia, że fortyfikacye Yorktownu o wiele są silniejsze i trudniejsze do zdobycia jak w Sebastopolu.

„Merrimac" broni ciągle przystępu do James River, i zasłania prawe skrzydło stanowiska. Okręt ten zabrał przed dwoma tygodniami 3 małe szonery w zatoce, a okręta związkowe w twierdzy Monroe stojące, nie stawiły mu żadnego oporu. Zapewniają, że minister marynarki zakazał walczyć zaczepnie z „Merrimakiem." Trudno pojąć, co przyczyną tego rozkazu. We wtorek odeszła ztąd do Norfolku „Galena" nowo zbudowany okręt pancerny, a tak w zatoce Northampton będą teraz cztery okręta, które „może zachwieją potęgę „Merrimac."

(Wypadki wojenne.) Doniesienia z Nowego Jorku z dnia 1. maja potwierdzają wzięcie Nowego Orleanu. Za zbliżeniem się floty do miasta żądano poddania się. Jenerał Levell odmówił poddania, wszakże wnet miasto opuścił i udał się ze swojem wojskiem do warowni Moore, gdzie dotąd stoi jenerał Jackson. Przed wymarszem z Orleanu zniszczył Lovell wszystkie zapasy bawełny równie jak parowiec pancerny „Missisipi." Trzynaście łodzi działowych unii stanęły na kotwicy pod Nowym Orleanem. Sądzą, że flocie unii nie dostaje prowiantu i amunicyi. Dzienniki południowe zawsze jeszcze twierdzą, że zajęcie Nowego Orleanu nic nie rozstrzyga, ponieważ wojska jenerałów Beauregard i Johnston stoją dotąd niezwalczone. Żalą się jednak na to, iż nie łożono większych usiłowań ku utrzymaniu Nowego Orleanu, bo z utratą tego miasta zaopatrzenie południa w żywność stanie się trudniejszem. Spodziewają wszelako, że wnet żółtaczka trapić pocznie wojska unii i żądają, ażeby wojnę przenoszono na terytoryum nieprzyjacielskie. Według ostatnich depesz, wojska unii nie osadziły Nowego Orleanu, chociaż takowy przez flotę zajęty został, bo im sił ku temu nie starczyło.

Afryka.

(Doniesienia z zachodniej Afryki.) Przez statek „Etiop" odebrano w Londynie doniesienia o nowych okrucieństwach znanego króla Dahomeja. Napadł on na miasto Oszagę, spalił go, 1000 zaś mieszkańców kazał sciąć a 4000 zabrał w niewolę, pomiędzy któremi był ajent jeden misyjny krajowiec. Wielkie miasto Siage w głębi kraju leżące zupełnie zniszczył, przyczem dostał się do niewoli misyonarz jeden angielski, za którego wykup 2000 funt. szterl. żądają. Angielski gubernator w Lagos odmówił jednak wykupu i robi przygotowania ku oswobodzeniu misyonarza. W Povany Europejczycy wiele od tyfusu ucierpieli; handel zaś w Lagos z powodu wojen i niepokojów zupełnie upadł. Do Lagos zawinął w początku kwietnia statek francuski, zabrał tam 1600 niewolników i z ładunkiem tym bez przeszkody dalej popłynał. — Z Baturstu donoszą o śmierci króla Bowling. Następca jego jest nieprzyjacielem Anglików. Mandigoery zamierzali napaść na Sabaii, i tylko oddział wojska angielskiego, przez pułkownika Smita wysłany, temu przeszkodził.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 20. maja. Na targ wczorajszy przypędzono 130 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie ze Zbaraża 87, z Sokołówki 21, z Ohladowa 6 a z Radzichowa 16 wołów. Cały spęd został sprzedany na potrzeb miasta i płacono za woła mogącego ważyć 320 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju, 76 zł. 25 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju, kosztowała 93 zł. 50 c. wal. austr.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 15. do 30. kwietnia b. r. na targach w obwodzie złoczowskim.

	Miejsce targu:											
	Złoczów		Załośce		Busk		Brody		Kamionka		Sassów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	80	4	33	4	66	4	25	4	20	4	.
„ żyta . . .	3	50	2	60	2	76	3	7	2	67	2	75
„ jęczmienia .	2	73	2	40	2	52	2	87	2	67	2	25
„ owsa . . .	1	60	1	40	1	68	1	60	1	68	1	40
„ hreczki . .	2	94	2	55	3	15	3	.	3	20	2	75
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli . .	1	68	1	20	1	.	1	48	.	.	1	20
Cetnar siana . . .	1	18	.	.	1	21	1	.	1	.	.	90
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	60	7	55	9	70	6	50	.	.	4	.
„ „ miękkiego	4	50	5	27	7	80	4	.	.	.	2	50
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	12	.	10	.	.	.	12
Mas okowity . . .	.	63	.	75	.	59	.	.	.	60	.	36

Ostatnie wiadomości.

Berlin, 18. maja. Od granicy polskiej pod dniem dzisiejszem donoszą: Do Warszawy nadeszła prywatna wiadomość, że Wielopolski popadł w niełaskę, opuszcza Petersburg i udaje się za granicę. W Warszawie więzą ciągle za śpiewanie pieśni zakazanych.

Berlin, 19. maja. Według pewnego źródła w sobotę odeszło do Kassel ultimatum Prus z żądaniem, aby ministeryum za obrażenie jenerała Willisen wystąpiło w przeciągu 48 godzin od wręczenia ultimatum.

Kassel, 18. maja. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Elektor miał polecić, aby obydwa rozporzą-

dzenia odwołane zostały. Mówią, że ministrowie byli przeciwnego zdania. Dotąd słyszano tylko o jednomyślnem wstrzymywaniu się od wyborów, nie przyszły więc do skutku.

Paryż, 18. maja. Dzisiejszy „Monitor“ podaje następującą depeszę wiceadmirała Jurien de la Graviere z Orizaby z dn. 20. kwietnia: Francuzi dn. 18. opuściwszy Cordovę dziś zrana po kilku szczęśliwych utarczkach jazdy przybyli do Orizaby. Armia mexykańska ustąpiła. Stan zdrowia pomyślny. Hiszpanie wsiadają na okręta, aby się udać do Vera Cruz.

Rzym, 18. maja (na Paryż.) Jenerał Goyon odjechał.

Neapol, 18. maja. Król Wiktor Emanuel odjedzie we wtorek.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 maja.

Hotel rosyjski: PP. Jasiński Józef, z Zabłotowa. — Guzkowski Marcin, z Niżankowiec. — Pawlikowski Miecz., z Medyki. — Hr. Krasicki Ign., z Liska. — Witosławski Art., z Podola.

Hotel europejski: Berezowski Hen., z Wodnik. — Wybranowski Rom., z Dźwinogroda. — Żurakowski Aug., z Horbacza.

Hotel angielski: Siwicki Jul., z Kurlandyi. — Zaremba Kaz., c. k. przełożony powiat., z Dubiecka.

Zajazd Kuhna: Pohorecki Alex., z Horpina. — Bogusz Adam, z Drohowyża. — Pohorecki Kaj., z Uniowa.

Pod koleją żelazną: Zarewicz Jul., z Brusna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20 maja.

PP. Dąbrowski Stan., do Steniatyna — Rychalski Fel., do Hubczy. — Wilczyński Win., do Koniuch. — Rodakowski Wikt., do Połohiczy. — Kozłowski Józef, doktor medycyny, do Wieliczki. – Hr. Bierzyński Józef, do Rosyi.— Czermiński Stan., do Mieczyszczowa. — Stourdza Jan, ces. ros. radzca państw, i Zuchowski Przem., doktor medycyny, do Paryża. — Urbański Rudolf, do Dobrosina.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Wiesław**“, obrazek wiejski, i „**Poszukuje się nauczyciela**“, komedya w 2 aktach z francuskiego. Ostatni gościnny występ pani Majeranowskiej.

Spostrzczenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. maja 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 327.44	+ 12.5	86.9	południowy sł.	pochmurne
2. god. po poł.	327.33	+ 17.5	61.8	„ „	„
10. god. wiecz.	327 35	+ 12.6	83.1	połud.-wsch. „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 20. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	20	6	26
Dukat cesarski	„ „	6	23	6	29
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	69	10	87
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	4	2	7
Talar pruski	„ „	1	96	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	65	81	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	63	85	25
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	236	67	238	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	50	73	8
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	50	85	8

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 20. maja.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84.75. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 10, po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 837.–; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.–.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 132 80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.30. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 131 —.

KRONIKA.

(Uroczystość otwarcia wystawy londyńskiej.) (Dokończenie.)

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się zaraz za przybyciem królewskiej komisyi od procesyi uszeregowanej w następującym porządku. Na czele szli nadzorcy budowli, nadzorcy urządzeń wewnętrznych wystawy, przedsiębiorcy i architekt wystawy, rada stowarzyszenia ogrodniczego, rada stowarzyszenia sztuk, (która pierwsza podjęła myśl urządzenia tegorocznej wystawy), deputacya poręczycieli, którzy bankowi angielskiemu wystawili dokument zbiorowy na 450.000 fst., aby otrzymać zaliczkę na wybudowanie wystawy, sekretarze i kasyerzy zarządu wystawy, specyalni komisarze działający w imieniu przysięgłych, prezesowie przysięgłych, pomiędzy którémi p. Gabryel Kamensky z Rosyi, czynni komisarze, zastępujący kolonie, zagraniczni czynni komisarze. Następnie postępowali lordowie majorowie głównych miast Anglii, za tymi lord major i szeryfowie londyńscy. Dalej prezydenci zagranicznych komisyi. Po nich komisarze wystawy 1851 r., komisarze wystawy 1862 r., biskup londyński i niżsi dygnitarze jego dyecezyi, pleban parafii, w której obrębie stoi wystawa. Następnie szli ministrowie Anglii, za nimi królewska komisya umyślnie zamianowana dla otwarcia wystawy i złożona z księcia Cambridge, arcybiskupa Canterbury, lorda kanclerza, hr. Derby, lorda szambelana, lorda Palmerstona i Speakera izby gmin. Na samym końcu orszaku szli zagraniczni książęta, książę szwedzki Oskar i następca tronu pruskiego ze świtą. Procesya powyższa uformowała się przy wchodzie południowym i przez boczną nawę weszła do głównej, udając się naprzód ku zachodniej kopule. W jej przechodzie najgęstszemi oklaskami publiczność witała lorda Palmerstona. Niezawodnie zatrzymała ona jeszcze w żywej pamięci ostatnią jego mowę, piorunującą przeciw okrucieństwu bandytów neapolitańskich, zapowiadającą bliski koniec świeckiej władzy Papieża i żądającą od Cesarza Francuzów, aby oddał Rzym na stolicę Włochom. Cieszyło także publiczność, że lord Palmerston pomimo podagry wyglądał rzeźko i czerstwo. Anglia nie widząc jeszcze wznoszącego się w pośród swoich mężów stanu człowieka, któryby go potrafił zastąpić, chciałaby, aby żył dotąd, dopóki go nie znajdzie.

Gdy procesya zebrała się pod kopułą zachodnią, komisarze reprezentujący Królowę usiedli na krzesłach, ustawionych pod tronem czy baldachimem. Tam do nich przemówił w krótkich słowach Earl Granville, prezes komisyi wystawy, streszczając adres, jaki trzymał napisany w rękach. Składał on czołobitność komisarzom królewskim, współbolewał nad stratą męża Królowej, dziękował następcy tronu pruskiego i księciu Oskarowi za ich obecność i opisywał historyę wystawy. Między innemi adres komisarzy wystawy obliczał liczbę wystawców, reprezentowanych na tegorocznej wystawie na 22.000, to jest 8000 Anglików i 14.000 cudzoziemców. Na mowę Earla Granville odpowiedział w równie krótkich słowach ks. Cambridge. Po mowach procesya udała się w pochód wzdłuż nawy głównej pod drugą kopułę. Tu przedstawił się widzom czarujący widok, i tu odbyła się najwięcej zajmująca część ceremonii otwarcia wystawy. Na wzniesieniu zasiedli nie tylko członkowie należący do procesyi, ale wszyscy umundurowani i ugalonowani dostojnicy angielscy i cudzoziemscy, których obficie dostarczyły różne korporacye i stany, wojsko i wolontaryusze, ministeryum, izby, dwór i ambasady. Tu to międzynarodowość była prawdziwie reprezentowana przez reprezentantów wszystkich ras, narodów i krajów całego świata, zacząwszy od pełnomocników czarnych jak heban państwa byłego Cesarza Sulnka aż do najbielszych wysłańców czysto czerkieskiej krwi z Persyi. Uderzającą była również rozmaitość strojów narodowych różnych ludów; widzieć można było najrozmaitszego kształtu jarmułki, fezy, turbany, kołpaki, kapelusze, kaszkiety, delie, szuby, dolmany, kaftany, opończe, czamary; pludry szerokie jak worki i sfałdowane w kształcie spodnicy, obcisłe spodnie, długie i krótkie, buty palone z wysokiemi cholewami i ciżemki, trzewiki i sandały; na piersiach porozwieszane różnego rodzaju gwiazdy, wstęgi, krzyże i u boku wiszące przeróżnie oprawne pałasze, a w zanadrzu lub za pas włożone pistolety, sztylety i jatagany. Japońscy ambasadorowie mieli aż po dwa pałasze.

Czarującym równie był widok orkiestry, złożonej z 400 muzykantów i chóru liczącego około 2000 śpiewaczek i śpiewaków, zajmujących siedzenia jedne nad drugiemi amfiteatralnie wzniesione. Kobiety siedziały w środku. Strój ich był zastosowanym i do pory roku i do uroczystości. Prawie wszystkie jakby się zmówiły miały białe lub jasne szale i mantyle, kapelusze niebieskie lub różowe z białemi szerokiemi wstążkami, i ozdobione obficie w kwiaty. Na tle tem czerstwe i młode twarze pięknie odbijały.

Otóż chór ten olbrzymi po nadejściu procesyi i zajęciu przez jej członków krzeseł przed orkiestrą odśpiewał naprzód hymn narodowy: God save the Queen. Następnie orkiestra odegrała Uwerturę w formie marsza, skomponowaną przez Meyerbeera, który był obecnym. Znawcy ją chwalą. Może być, że odegrana w sali koncertowej lub teatrze sprawiłaby większe wrażenie, aniżeli w gmachu olbrzymim, zajmującym kilkanaście morgów przestrzeni. Najodpowiedniejszą uroczystości i najwięcej do miejscowości zastosowana była kantata, napisana przez uwieńczonego poetę Tennysona, do której muzykę ułożył profesor oxfordzki Dr. Sterndale Bennett, a którą chór odśpiewał. Muzyka ta zrazu czuła i rzewna, gdy wyrażała żałobę po stracie małżonka Królowej, następnie majestatyczna, gdy opiewała chwałę Boga za dobrodziejstwa pokoju, w końcu nie dosyć tryumfująca, gdy sławiła zwycięstwo wynalazków, sztuk i pracy nad przyrodą, jakby chciała wyrazić powątpiewanie o trwałości pokoju i miała na pamięci nędzę, na którą robotnicy w północnej Anglii są obecnie wystawieni, zrobiła największe wrażenie na słuchaczach. Niezawodnie do efektu kantaty przyczyniło się wiele, że chór ją odśpiewał, będąc dobrze i w właściwych miejscach podtrzymywany przez instrumenta dęte. Oprócz tego narodowy poeta ją skomponował i narodowy muzyk muzykę do niej ułożył. Muzyk zrozumiał poetę, a oba umieli trafić do duszy swego narodu.

Następnie orkiestra odegrała marsz Aubera, także umyślnie skomponowany na otwarcie wystawy. Brakowało tylko sztuki włoskiej kompozytora. Jakoż Verdi nadesłał swoją kompozycyę, ale przywódzca orkiestry pan Costa mając gniew do swego ziomka nie chciał podjąć się jej wykonania. Po marszu Aubera chór odśpiewał hymny „Alleluja!“ i „Amen“ Handela. Uroczystość zamknął hymn narodowy, po którego ukończeniu książę Cambridge powstał i w słowach: „Na rozkaz Królowej ogłaszam wystawę za otwartą“ otworzył wystawę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*